

Sygn. akt III CZP 32/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z wniosku M. K. i Z. K.
przy uczestnictwie T. S.A. w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 czerwca 2015 r.
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w W.
postanowieniem z dnia 23 września 2014 r.,

"Czy prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności nieruchomości przed datą 3 sierpnia 2008 r. skutkowało wygaśnięciem nabytej przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy wniesli o ustanowienie służebności przesyłu na będących ich własnością nieruchomościach w M., na rzecz każdorazowego właściciela linii energetycznych zlokalizowanych na tych nieruchomościach, za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 27.440 zł.

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 7 lutego 2014 r. oddalił ten wniosek, bowiem przyjął, że poprzednik prawny uczestnika T. SA nabył w dobrej wierze w drodze zasiedzenia służebność gruntową na nieruchomościach wnioskodawców odpowiadającą treści służebności przesyłu, co do obu zlokalizowanych na nich linii przesyłowych. Początek biegu terminu zasiedzenia odnośnie do linii 110 kV powiązał z datą oddania jej do eksploatacji we wrześniu 1975 r., natomiast początek biegu zasiedzenia linii 20 kV z datą 5 października 1963 r. i przyjął, że służebności te nie wygasły w związku z nabyciem przez wnioskodawców własności nieruchomości, których dotyczył wniosek na licytacji publicznej w sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

W ocenie Sądu Rejonowego przepisy art. 1000 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu nabycia nieruchomości przez wnioskodawców należy interpretować „w oparciu o reguły wykładni historycznej”. W dniu 19 kwietnia 1996 r., gdy wnioskodawcy nabyli nieruchomość na licytacji publicznej, służebności nabyte przez poprzednika prawnego uczestnika wskutek zasiedzenia, dotyczące infrastruktury elektroenergetycznej wybudowanej na nieruchomości wnioskodawców w okresie obowiązywania ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. Nr 28, poz. 256 ze zm.; dalej: „ustawa o powszechnej elektryfikacji”), podlegały ochronie na podstawie przepisu art. 1000 § 2 pkt 2 k.p.c., jako powstałe w związku z wykonaniem narodowych planów gospodarczych.

Przy rozpoznawaniu apelacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 7 lutego 2014 r. powstało zagadnienie prawne o treści przytoczonej w sentencji, które Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 23 września 2014 r., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na

podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nabycie własności nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym ma charakter pierwotny, a postanowienie o przysądzeniu własności nieruchomości kształtuje prawo. Po uprawomocnieniu się tego postanowienia wygasają wszelkie prawa obciążające nieruchomość, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentów do zbioru dokumentów i nie zostały zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji (art. 1000 § 1 k.p.c.).

Wnioskodawcy nabyli własność nieruchomości, której dotyczy postępowanie na podstawie konstytucyjnego postanowienia o jej przysądzeniu. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzącego do wydania tego postanowienia powinny być ujawnione wszystkie obciążenia nieruchomości zbywanej na podstawie przepisów o licytacji publicznej, gdyż do tego zmierza stosowanie uregulowań przewidzianych przez ustawodawcę na poszczególnych etapach postępowania egzekucyjnego (art. 945 § 1 i 2 w zw. z art. 922, art. 947 § 1 pkt 7, art. 948 § 2, art. 953 § 1 pkt 7 k.p.c.). Skoro uczestnik nie ujawnił w toku postępowania egzekucyjnego skierowanego do nieruchomości, że przysługuje mu na niej ograniczone prawo rzeczowe, które nabył przez zasiedzenie zanim doszło do wyznaczenia terminu jej licytacyjnej sprzedaży, to nie można przyjąć, iż prawo to utrzymało się na nieruchomości po jej licytacyjnej sprzedaży, gdyż taki skutek nie wynika z art. 1000 § 1 i 2 k.p.c. Artykuł 1000 § 2 pkt 4 k.p.c. został wprowadzony do porządku prawnego przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731; dalej: „ustawa z dnia 30 maja 2008 r.”), obowiązującą od 3 sierpnia 2008 r. Ustawa ta nie zawierała żadnych przepisów międzyczasowych, a to oznacza, że o instytucji służebności przesyłu i stosowaniu do niej wprowadzonych tą ustawą unormowań można mówić dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska chroni własność. Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie przyjmował, że zagwarantowanie ochrony własności jest powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest m.in. przez działania o charakterze

prawodawczym, kształtujące podstawowe instytucje prawne konkretyzujące treść prawa własności i określające granice tego prawa. W myśl art. 64 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do własności i innych praw majątkowych. Przepis ten statuuje prawo podmiotowe jednostki i stwarza dla niej podstawę do sięgnięcia po konkretne środki ochrony prawnej własności. Zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji, własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i pod warunkiem, że ograniczenie nie naruszy istoty tego prawa. Powstanie i utrzymanie na nieruchomości służebności gruntowej ogranicza prawo własności, a to oznacza, że ustalona w drodze wykładni przez Sąd Rejonowy treść art. 1000 § 1 i 2 k.p.c. może pozostawać w sprzeczności z przepisami Konstytucji RP ale też z przepisem art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wzorce konstytucyjne dotyczące ochrony praw obywatela tworzą wyraźne ograniczenie dla rozszerzającej wykładni ustawowo określonych obciążeń prawa własności. Artykuł 1000 § 2 k.p.c. nie powinien być zatem wykładany rozszerzająco, jak to uczynił Sąd Rejonowy, gdyż taka jego wykładnia prowadzi do rozszerzenia zakresu obciążeń prawa własności nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Uregulowanie przewidziane w art. 390 k.p.c. stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady niezawisłości sądów i wymaga ścisłej wykładni, bez koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, nie publ.). Oznacza to, że Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia może być przedstawione wyłącznie zagadnienie prawne dotyczące wykładni przepisów prawa materialnego lub procesowego, które bezspornie mają zastosowanie w wystarczająco ustalonym stanie faktycznym sprawy (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 9, z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, nie publ., z dnia 22 stycznia 2009 r., III CZP 120/08, nie publ.). Sąd drugiej instancji przedstawiający Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powinien wykazać, że w związku z wykładnią takich przepisów rzeczywiście powstają uzasadnione wątpliwości, a ich wyjaśnienie jest niezbędne do rozpoznania środka zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia

25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, nie publ.). Sformułowane przezeń zagadnienie nie może się przy tym sprowadzać do pytania o możliwy sposób rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2007 r., III UZP 1/07, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 49).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy rozpoczął wywód uzasadniający przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego dotyczącego wykładni i stosowania art. 1000 § 1 i 2 k.p.c. od zadeklarowania, że jego rozstrzygnięcie jest niezbędne do rozpoznania apelacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego, ale to stanowisko nie zostało poparte argumentacją wskazującą na to, jaki stan faktyczny Sąd Okręgowy uznaje za ustalony w sprawie i w jaki sposób ocenia te zarzuty apelacji, które dotyczą zagadnień wstępnych dla odpowiedzi na pytanie o konieczność zastosowania w nim art. 1000 § 2 k.p.c.

W sprawie tej wnioskodawcy domagali się uregulowania tytułu uczestnika do korzystania z ich nieruchomości przez ustanowienie na jego rzecz służebności przesyłu za wynagrodzeniem, stosownie do art. 305¹-305⁴ k.c., a uczestnik domagał się oddalenia tego wniosku zarzucając, że jego tytuł do korzystania z tych nieruchomości wynika z nabycia przez zasiedzenie służebności o treści służebności przesyłu. Kwestia, czy służebność, którą uczestnik miał nabyć przez zasiedzenie utrzymała się na nieruchomości wnioskodawców po jej nabyciu przez nich na podstawie postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości wydanego w postępowaniu egzekucyjnym (art. 1000 § 1 i 2 k.p.c.), powstaje w niniejszej sprawie jako dalsza i to pod warunkiem, że będą istniały podstawy ku temu, by uznać, że uczestnik bądź inna osoba będąca jego poprzednikiem w posiadaniu nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu rzeczywiście nabyła ją w drodze zasiedzenia, zanim właścicielami tej nieruchomości stali się wnioskodawcy.

Uczestnik nie legitymuje się orzeczeniem, które by porządkowało stosunki rzeczowoprawne na nieruchomości wnioskodawców i rozstrzygało kwestię powstania na tej nieruchomości służebności o treści służebności przesyłu ze skutkami oznaczonymi w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. Podniesienie przez niego zarzutu, że on sam bądź jakiś jego poprzednik nabył przez zasiedzenie na

nieruchomości wnioskodawców takie prawo, którego istnienie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku o ustanowienie na jego rzecz służebności przesyłu stanowi wprawdzie tylko przesłankę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 714/04, nie publ.), ale nie oznacza to, żeby uczestnik zwolniony był od obowiązku wykazania wszystkich okoliczności decydujących o możliwości przyjęcia, że doszło do zasiedzenia służebności, na nabycie której się powołuje.

W apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego wnioskodawcy zgłosili zarzuty skierowane przeciwko ustaleniom dokonany przez ten Sąd, a Sąd Okręgowy w motywach postanowienia z dnia 23 września 2014 r. do zarzutów tych w żaden sposób się nie odniósł. Wnioskodawcy zarzucili m.in., że Sąd Rejonowy nie ustalił, na czyją rzecz i w jakim zakresie miało dojść do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz w jaki sposób doszło do przeniesienia posiadania tej służebności na rzecz poprzednika prawnego wnioskodawcy i samego wnioskodawcy. Zarzuty wnioskodawców dotyczyły także wadliwego, ich zdaniem, zastosowania prawa materialnego, tj. art. 172 k.c. w zw. z art. 292 w zw. z art. 352 w zw. z art. 305¹ k.c. w odniesieniu do tych faktów, które zostały ustalone przez Sąd Rejonowy i przyjęcia, że pozwalają one uznać, iż przed dniem 19 kwietnia 1996 r. poprzednik uczestnika nabył przez zasiedzenie służebność o treści służebności przesyłu na nieruchomości będącej obecnie własnością wnioskodawców. Do tego zarzutu Sąd Okręgowy również się nie odniósł.

Skoro nie jest pewne, w jaki sposób Sąd Okręgowy ocenia zarzuty, które wnioskodawcy zgłosili przeciwko stanowisku Sądu Rejonowego, że uczestnikowi lub innej osobie przed dniem 19 kwietnia 1996 r. przysługiwała służebność o treści służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawców, to przedwczesne (bo być może zbędne), jest rozważanie, czy służebność ta mogła utrzymać się na tej nieruchomości mimo jej nabycia przez wnioskodawców na podstawie postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości (art. 1000 § 1 i 2 k.p.c.). Osobną kwestią jest, że w ustaleniach Sądu Rejonowego nie ma w ogóle mowy o przebiegu postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, w którym wnioskodawcy nabyli jej własność, poza ustaleniem, że oni sami nie oglądali

nieruchomości (do czego prawo ich nie obligowało) oraz o tym, jakie prawa ciążące na tej nieruchomości zostały w tym postępowaniu ujawnione, co być może oznacza, że bezspornie nie zostało w nim ujawnione obciążenie nieruchomości służebnościami o treści służebności przesyłu na rzecz uczestnika lub jakiegoś jego poprzednika.

2. Egzekucja z nieruchomości jest sposobem zaspokojenia wierzycieli osoby będącej jej właścicielem z przedmiotu tego prawa. Przepisy regulujące przebieg tego postępowania zostały tak ukształtowane, by zapewnić wierzycielom efektywne zaspokojenie z nieruchomości, przy zagwarantowaniu wysokich standardów ochrony dłużnika (m.in. co do ceny, za którą nieruchomość jest zbywana) i osób, które pozostają z nim w rozmaitych stosunkach prawnych mających za przedmiot nieruchomość zajęta w postępowaniu egzekucyjnym, ale także w celu ochrony potencjalnych nabywców tej nieruchomości. Określony kształt przepisów o przebiegu postępowania egzekucyjnego z nieruchomości jest efektem wyważenia przez ustawodawcę interesów wszystkich tych grup podmiotów zainteresowanych wynikiem postępowania, ale też wyrazem stanowiska ustawodawcy, co do tego, w jakim zakresie podmioty te mają aktywnie działać i współdziałać z organem egzekucyjnym dla osiągnięcia celu postępowania i jakie mają być skutki zaniedbania nałożonych na nie obowiązków, nie tylko w odniesieniu do możliwości bieżącego wykonywania rozmaitych uprawnień procesowych, ale i dla praw, które na nieruchomości zamierzają zachować lub uzyskać po zakończeniu postępowania.

Przepisy art. 1000 § 1-3 k.p.c., powołane przez Sąd Okręgowy, jako źródło wymagających rozstrzygnięcia wątpliwości, zamieszczone zostały wprawdzie w ustawie z dominującą regulacją procesową, ale one same mają niewątpliwie materialny charakter, gdyż rozstrzygają o tym, które prawa i pod jakimi warunkami zachowają się na nieruchomości będącej przedmiotem egzekucji po jej licytacyjnej sprzedaży, a które z tych praw wygasną. Unormowanie to jest wprawdzie efektem autonomicznej decyzji ustawodawcy, ale trzeba zakładać, że ustawodawca podejmuje ją z uwzględnieniem instytucji i rozwiązań znanych systemowi prawnemu, którego elementem się stały.

Trzeba podkreślić, że już w przepisach o egzekucji z nieruchomości zawartych w Kodeksie postępowania cywilnego, powstałym z połączenia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz.U. Nr 83, poz. 651) i z dnia 27 października 1932 r. o (Dz.U. Nr 93, poz. 803), a ogłoszonych jako tekst jednolity w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1950 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 394; dalej: „d.k.p.c.”), ustawodawca jako regułę przyjmował, że prawa ciążące na nieruchomości podlegającej sprzedaży egzekucyjnej wygasną z chwilą przejścia jej własności na nabywcę (art. 720 d.k.p.c.). Użytkowanie, służebności i ciężary realne miały być utrzymane w mocy, jeżeli służyło im pierwszeństwo przed wszystkimi hipotekami albo jeżeli ich wartość, ustalona przy oszacowaniu, znajdowała pełne pokrycie w cenie nabycia, bo wówczas wartość ta była zaliczona na poczet ceny. Jednak na wniosek złożony na podstawie art. 697 d.k.p.c. sąd mógł postanowić, że służebność gruntowa, która nie znajduje pełnego pokrycia w cenie nabycia, będzie utrzymana w mocy, jeżeli jest dla nieruchomości władnącej konieczna, a nie obniża istotnie wartości nieruchomości służebnej (art. 720² d.k.p.c.). Utrzymane w mocy bez potrącenia ich wartości z ceny nabycia miały być jedynie: 1) prawa ciążące na nieruchomości z mocy ustawy; 2) służebności ustanowione przez właściwe władze w związku z przebudową ustroju rolnego; 3) służebność drogi koniecznej oraz służebność, ustanowiona w przypadku przekroczenia granicy przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia (art. 720³ d.k.p.c.). Tytułem do wpisu prawa własności w księdze hipotecznej na rzecz nabywcy oraz tytułem egzekucyjnym do wprowadzenia go w posiadanie nieruchomości było postanowienie o przysądzeniu własności, a wraz z planem podziału było ono tytułem do wykreślenia w księdze hipotecznej praw, które według planu podziału hipotecznie wygasły (art. 728 § 2 i art. 729 d.k.p.c.).

W przepisach o egzekucji z nieruchomości zamieszczonych w kodeksie postępowania cywilnego, ustawodawca postanowił, że z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności wygasają wszelkie prawa i skutki ujawnienia praw i roszczeń osobistych ciążące na nieruchomości. Na miejsce tych praw powstaje prawo do zaspokojenia z ceny nabycia z pierwszeństwem przewidzianym w przepisach o podziale ceny uzyskanej z egzekucji (art. 1000 § 1 k.p.c.). Pozostają w mocy bez potrącenia ich wartości z ceny nabycia: 1) prawa

ciążące na nieruchomości z mocy ustawy; 2) służebności ustanowione w związku z przebudową ustroju rolnego lub w związku z wykonaniem narodowych planów gospodarczych; 3) służebność drogi koniecznej oraz służebność ustanowiona w związku z przekroczeniem granicy przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia (art. 1000 § 2 k.p.c.). Pozostają również w mocy ujawnione przez wpis w księdze wieczystej lub złożenie dokumentu do zbioru albo nie ujawnione w ten sposób, lecz zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacji, użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli przysługuje im pierwszeństwo przed wszystkimi hipotekami lub jeżeli nieruchomość nie jest hipotekami obciążona albo jeżeli wartość użytkowania, służebności i praw dożywotnika znajduje pełne pokrycie w cenie nabycia. Jednakże w wypadku ostatnim wartość tych praw będzie zaliczona na cenę nabycia (art. 1000 § 3 k.p.c.).

Obowiązującą od dnia 5 lutego 2005 r. ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), ustawodawca uchylił art. 1000 § 2 pkt 2 k.p.c. jako podstawę utrzymania na nieruchomości zbytej w postępowaniu egzekucyjnym służebności ustanowionych w związku z przebudową ustroju rolnego lub w związku z wykonaniem narodowych planów gospodarczych na nieruchomości, a punkt 4, dotyczący służebności przesyłu, został przez niego dodany do wyliczenia w § 2 art. 1000 k.p.c. dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 r.

Z przytoczonymi wyżej rozwiązaniami korespondowały i korespondują przepisy o przebiegu egzekucji z nieruchomości. Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że ustawodawca założył w nich, że wszystkie podmioty, które roszczą sobie prawa do nieruchomości, czy to ujawnione, czy nieujawnione w księdze wieczystej, w zasadzie od pierwszych czynności egzekucyjnych powinny zadbać o to, by ich prawa i roszczenia zostały ujawnione wobec wierzyciela, dłużnika, innych uczestników postępowania, w tym i nabywcy licytacyjnego nieruchomości. Realizacji tego celu służy założenie, że podmioty praw rzeczowych na nieruchomości są uczestnikami postępowania oprócz wierzyciela i dłużnika (art. 922 k.p.c.), niezależnie od tego, czy ich prawo należy do kategorii wymienionych w § 2 czy w § 3 art. 1000 k.p.c., ale także wymaganie, by zgłosiły swój udział w postępowaniu przed ukończeniem opisu nieruchomości, chyba że ich

prawo jest ujawnione w publicznych rejestrach, na podstawie których komornik może powziąć o nim wiedzę, zawiadomić ich o wszczęciu postępowania i doprowadzić do uwzględnienia przysługującego im prawa w opisie i oszacowaniu (art. 945 § 1 i 2 k.p.c.), jak tego wymaga art. 947 pkt 3 k.p.c., a następnie w obwieszczeniu o licytacji (art. 953 pkt 7 k.p.c.), z pouczeniem, że służebności nieujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów, które nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. O prawach obciążających nieruchomości, które będą utrzymane w mocy z zaliczeniem i bez zaliczenia na cenę nabycia komornik ma obowiązek poinformować przystępujących do przetargu, a działa wówczas pod nadzorem sędziego (art. 973 pkt 6 i 7 k.p.c.).

Z powyższego wynika, że rozważanie, czy określone prawo mające ciężć na nieruchomości zachowało się na niej po licytacyjnej sprzedaży wymaga zakwalifikowania go do praw mieszczących się w którejś z grup wymienionych w art. 1000 § 2 lub 3 k.p.c., oraz dokonania ustaleń, kto i na jakim etapie postępowania egzekucyjnego ujawnił jego uczestnikom i potencjalnym nabywcom, że prawo mu przysługuje.

3. Sąd Okręgowy nie wypowiedział się wprawdzie o tym, w jakim zakresie aprobeje ustalenia Sądu Rejonowego, ale wynika z nich, że nad nieruchomością wnioskodawców przebiegają dwie linie energetyczne, z których jedna powstała na tej nieruchomości jeszcze przed drugą wojną światową, a druga później, bo dopiero na początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Początek biegu terminu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu Sąd Rejonowy powiązał z datami: 5 października 1963 r. i wrzesień 1975 r., a ochrony obu służebności w postępowaniu egzekucyjnym upatrywał m.in. w uchylonym już art. 1000 § 2 pkt 2 k.p.c. Nie jest jednak jasne, jaki ma być związek infrastruktury, co do której Sąd Rejonowy ustalił, że wybudowano ją przed drugą wojną światową z ustawą o powszechnej elektryfikacji, która obejmowała doprowadzenie przewodów elektrycznych napięcia użytkowego do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznego urządzenia odbiorczego (art. 1 ustawy o powszechnej elektryfikacji), a nadto

upoważniała pracowników właściwych przedsiębiorstw elektryfikacji rolnictwa do wchodzenia na nieruchomości w celu m.in. zakładania urządzeń, jakich wymagała powszechna elektryfikacja w znaczeniu podanym wyżej (art. 4 ustawy o powszechnej elektryfikacji). Z uzasadnienia postanowienia z dnia 23 września 2014 r. nie wynika, jakie jest stanowisko Sądu Okręgowego wobec poglądu Sądu Rejonowego, jakoby ustawa o powszechnej elektryfikacji miała być podstawą do powstania służebności, na którą powołuje się uczestnik, a służebność ta podlega zakwalifikowaniu do kategorii wymienionych w art. 1000 § 2 pkt 2 k.p.c.

Przepis art. 1000 § 2 pkt 2 k.p.c. niewątpliwie dotyczył praw, które można było zakwalifikować jako służebności, a które zostały ustanowione na gruntach w związku z wykonaniem narodowych planów gospodarczych. Takie plany, zarówno podjęte przed dniem 1 stycznia 1965 r., jak i po tej dacie, mogły obejmować elektryfikację. W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, którą uchylony został art. 1000 § 2 pkt 2 k.p.c., ustawodawca wyjaśnił, że za uchyceniem przepisu przemawia to, iż służebności, których on dotyczy straciły wszelkie znaczenie w obrocie prawnym. Wynika z tego, że w ocenie ustawodawcy służebności ustanowione w związku z przebudową ustroju rolnego lub w związku z wykonaniem narodowych planów gospodarczych przestały być niezbędne do regulowania tytułu prawnego rozmaitych przedsiębiorców do korzystania z cudzych nieruchomości.

Trzeba odnotować, że w przepisach prawa publicznego ustawodawca od lat przewidywał podstawy do ograniczenia prawa własności nieruchomości w celu posadowienia na nich urządzeń przesyłowych niezbędnych przedsiębiorstwom dostarczającym energię elektryczną do wykonywania nałożonych na nie zadań. Podstawy do ograniczania prawa własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, od którego poszczególne przedsiębiorstwa musiały następnie uzyskać tytuł do korzystania z cudzych nieruchomości w niezbędnym dla nich zakresie, przewidywały obowiązująca w okresie od dnia 5 kwietnia 1958 r. do dnia 31 lipca 1985 r. ustawa z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64, ze zm.; dalej: „u.z.t.w.n.”), obowiązująca w okresie od dnia 1 sierpnia 1985 r. do dnia 31 grudnia

1997 r., ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 12, ze zm., dalej: „u.g.g.”), oraz obowiązująca w okresie od dnia 1 stycznia 1998 r. ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.; dalej: art. 124 ust. 1 u.g.n.). Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., art. 70 ust. 1 u.g.g., art. 124 ust. 1 u.g.n. była aktem kształtującym treść prawa własności zgodnie z art. 140 k.c. Nie powodowała powstania służebności w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ skutki ograniczenia prawa własności (art. 147, 149 i 152 k.c.) różnią się od skutków prawnych wywołanych przez ustanowienie służebności, a podobieństwo między nimi wynika z kreowanego nimi obowiązku znoszenia (*patī*) przez właściciela zmian rzeczowych na jego nieruchomości. Z decyzji tej wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym, czasami nazwane szczególną służebnością ustawową. Zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie dominuje stanowisko, że wydanie decyzji mającej podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., art. 70 ust. 1 u.g.g., art. 124 ust. 1 u.g.n. prowadzi do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, gdyż sprawia, że jej właściciel ma obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez strefę, w której było lub mogło być wykonywane jego prawo. Decyzje wydawane na podstawie wymienionych wyżej przepisów prowadziły zatem do ograniczenia prawa własności nieruchomości w związku z koniecznością znoszenia takiego jej wykorzystania dla celów publicznych, dla zrealizowania którego je wydano.

Każdy rodzaj wywłaszczenia następuje na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, nie zaś bezpośrednio na rzecz podmiotu prawa prywatnego. Podmiot o takim statusie swoje uprawnienia do korzystania z nieruchomości, do której prawo odjęto poprzedniemu właścicielowi lub którego prawo ograniczono, może uzyskać od tego, na czyją rzecz wywłaszczenie nastąpiło. Decyzja wydawana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., art. 70 ust. 1 u.g.g. i art. 124 ust. 1 u.g.n. odbiera część uprawnień właścicielowi nieruchomości, uszczuplając tym samym zakres jego prawa własności. Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych na cele działalności gospodarczej wiążącej się z zaspokajaniem podstawowych potrzeb społecznych, w sferze tego ograniczenia,

z upoważnienia państwa, nie zaś właściciela nieruchomości, uzyskuje uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez założenie i eksploatację urządzeń przesyłowych. Decyzja ta oraz inne akty administracyjne, które przedsiębiorca musiał uzyskać przed zrealizowaniem procesu inwestycyjnego tworzyły po jego stronie tytuł do postawienia na, nad lub umieszczenia pod cudzym gruntem urządzeń przesyłowych, a przepisy ustawy upoważniały i upoważniają go do korzystania z tych urządzeń i dostępu do nich na ustalonych nimi zasadach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68).

Jeśli tytuł przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych na cudzym gruncie ma podstawę w którejś z wymienionych wyżej decyzji o charakterze wywłaszczeniowym, to przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości, na której takie urządzenia są posadowione, jej egzekucyjna sprzedaż i wydanie postanowienia o przysądzeniu własności na rzecz nabywcy, na istnienie i treść uprawnień przedsiębiorcy przesyłowego nie może wpływać, gdyż uprawnienia te powstały w obszarze, z którego właściciel a dłużnik egzekucyjny został wywłaszczony i wywodzone są nie od niego, lecz od Skarbu Państwa. Nie mogła ich zatem dotyczyć egzekucja z nieruchomości prowadzona przeciwko byłemu właścicielowi jako dłużnikowi.

Tytułem do korzystania z nieruchomości w celu posadowienia na niej urządzeń przesyłowych w okresie przed dniem 1 stycznia 1965 r. mogła być przewidziana w art. 175 dekretu z 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 ze zm.; dalej: „pr. rzecz.”) służebność przesyłu, do której odpowiednie zastosowanie znajdowały przepisy o służebnościach gruntowych. W okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 3 sierpnia 2008 r. na podstawie przepisów kodeksu cywilnego dopuszczalne było natomiast ustanawianie, także dla oznaczonych wyżej celów, służebności gruntowych i osobistych, których konstrukcję opisywały - odpowiednio - art. 285-295 i art. 296-305 k.c.

Sąd Okręgowy zakwestionował możliwość rozciągnięcia *per analogiam* stosowania regulacji z art. 1000 § 2 pkt 3 k.p.c. do służebności, które uczestnik miał nabyć przez zasiedzenie, jak też możliwość stosowania do tych służebności

wstecznie i bez oparcia w jakichkolwiek przepisach intertemporalnych, bo ustawodawca takich przepisów nie przewidział, art. 1000 § 2 pkt 4 k.p.c. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Okręgowy przedstawił w sposób stanowczy, z odwołaniem się do ustalonych reguł wykładni prawa, w tym do zakazu rozszerzającej wykładni norm o charakterze wyjątkowym, szczególnie wtedy, gdy miałyby ona ograniczać prawa i wolności chronione konstytucyjnie. Sąd Okręgowy nie ujawnił jakichkolwiek wątpliwości co do trafności jego rozumowania, które by miał rozstrzygać Sąd Najwyższy. Także i z tego powodu brak było podstaw do podjęcia uchwały.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.